

chrześcijaństwa. Nie należy jednak, jakby powiedzieli Niemcy, do „bahnbrechenden Untersuchungen”.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 2, s. 293–296

Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie. Przekład i komentarz (Wartości małżeństwa, O świętym dziewictwie, O doskonałym wdowieństwie, Cudzołożne małżeństwa, O powściągliwości, Małżeństwo i pożądliwość), redakcja, A. Eckmann, tłumacze: ks. W. Eborowicz, R. Bobel, H. Bojko, ks. T. Gacia, ks. M. Cieśluk, ks. S. Laskowski, K. Kościelniak OFMConv, Lublin 2003, 392 s.

Otrzymaliśmy cenny przekład najważniejszych pism św. Augustyna podejmujących tematykę małżeństwa i dziewictwa. Warto odnotować, że oprócz dzieła *Wartości małżeństwa*, które jest ponownym wydaniem tłumaczenia ks. W. Eborowicza, są to przekłady nowe. A więc zasób polskich tłumaczeń dzieł ojców Kościoła znacząco się powiększył. Przy czym nie są to dzieła marginalne, gdyż nauczanie św. Augustyna w istotny sposób kształtowało, a w pewnym sensie ciągle jeszcze kształtuje teologię i duszpasterstwo Kościoła katolickiego.

Tłumaczenia powstały (jak o tym czytamy na czwartej stronie okładki) na seminarium z literatury łacińskiej pod kierunkiem ks. A. Eckmanna. On też jest redaktorem całości. Nie jestem kompetentny, aby oceniać filologiczną jakość przekładu, tę ocenę zostawiam zatem filologom. Niniejsze omówienie dotyczyć będzie wyłącznie bibliografii i „Wprowadzenia”.

Bibliografia, w którą zaopatrzone tom, jest obszerna. Jej przegląd nasuwa dwie uwagi. Po pierwsze, dominują pozycje starsze, wiele jest z pierwszej połowy XX w., natomiast pozycje z ostatnich dziesięciu lat są reprezentowane marginalnie. Po drugie, chyba pora już zostawić ambicję bibliografii kompletnych specjalistycznym wydaniom, a w tomie takim, jak omawiany, podawać bibliografię wybraną według jakiegoś jasno określonego kryterium. Tu natomiast mamy 19 stron zawierających w jednym ciągu najróżnorodniejsze studia i opracowania, od zupełnie ogólnych do bardzo specjalistycznych.

Nieco szerzej trzeba odnieść się do pierwszej części tomu, czyli „Wprowadzenia”. Już tytuł książki wskazuje na zamiar skomentowania tekstów Augustyna, a cały komentarz umieszczony jest właśnie we „Wprowadzeniu”. Mamy więc podane po kolei informacje o każdym z dzieł: odtworzone zostały czas i okoliczności powstania, w tym także kontekst polemiczny. To jest bardzo ważne, bo bez uwzględnienia toczących się polemik nie sposób zrozumieć wielu tekstów Augustyna. Przy omawianiu każdego dzieła została podana także synteza jego zawartości teologicznej, a więc główne założenia, na których Augustyn opierał swoje twierdzenia dotyczące małżeństwa i dziewictwa. Nie wdając się w referowanie tych założeń, trzeba stwierdzić jedno. Otóż nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że Augustyn wyżej stawiał dziewictwo niż małżeństwo, a okazją do jasnego wykazania takiej hierarchii była polemika z Jowinianem, który zrównywał

wartość obu tych stanów życia. Tę polemikę Augustyn przeprowadził w dziele *O świętym dziewictwie*.

Druga część „Wprowadzenia” została poświęcona syntetycznemu omówieniu augustyńskiej teorii małżeństwa. Autor wychodzi od pokazania podstawowych założeń tej doktryny: otóż małżeństwo ma swój początek w Bogu i jest dobrem, a jego szczególną naturą i celem jest zrodzenie potomstwa. Dobra małżeńskie są trzy: potomstwo, wierność i sakrament (s. 21). W ten sposób Augustyn broni dobrej natury małżeństwa przeciw twierdzeniom manichejczyków. Augustyn wymienia trzy dobra małżeństwa także w nieco innym układzie: potomstwo, wierność i nierozzerwalność. Za każdym razem jednak fundamentem i celem, dla którego zostało ustanowione małżeństwo, jest właśnie potomstwo. We „Wprowadzeniu” zostało obszernie i wiernie przedstawione augustyńskie pojmowanie każdego z tych dóbr małżeństwa.

Po przedstawieniu nauki Augustyna otrzymujemy wykład na temat jej aktualności. Główna teza zostaje wyłożona już w pierwszym zdaniu: „Nauczanie św. Augustyna na temat małżeństwa jako instytucji Bożej i wartości moralnej pozostaje aktualne do dziś” (s. 34).

Tezę tę Autor udowadnia, prezentując nauczanie Kościoła i badając sposób recepcji myśli Augustyna w tymże nauczaniu. Najwięcej uwagi poświęcono encyklice Papieża Piusa XI *Castii conubi* wydanej w 1930 r. Encyklika jest wprost przesycona cytatami ze św. Augustyna oraz – co ważniejsze – cała struktura jej wykładu jest oparta na augustyńskim schemacie trzech dóbr małżeństwa. Zgodnie z zapowiedzią, autor „Wprowadzenia” sięga również do dokumentów Soboru Watykańskiego II, a więc *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*, jednak, w przeciwieństwie do systematycznej analizy *Castii conubi*, są to, jak się okazuje, odwołania okazjonalne i powierzchowne. A więc czytamy m.in., że omawiając niektóre bardziej palące problemy dzisiejszego świata i dając poparcie należyte godności małżeństwa i rodziny, konstytucja o Kościele w świecie współczesnym nawiązuje do dzieła Augustyna *De bono coniugali*. Autor co prawda obszernie cytuje kolejne fragmenty konstytucji, ale już nie pokazuje, w jaki sposób cytowane fragmenty korzystają z myśli św. Augustyna, ani nie wykazuje, na czym polega ich zgodność z jego teologią. W ten sam sposób zostają omówione po kolei następne dobra małżeństwa: wierność i nierozzerwalność. Najpierw obszerne i systematyczne analizy *Castii conubi*, potem odwołania do *Gaudium et spes*. Tylko raz, w ostatnim akapicie, pojawia się cytat z nauczania Jana Pawła II.

Taki sposób prezentacji aktualności nauki św. Augustyna budzi dwie wątpliwości. Po pierwsze, jeżeli chodzi o nauczanie Kościoła, to najbardziej reprezentatywnymi jego wyrazami są dokumenty najnowsze: to one stanowią wykładnię aktualnego nauczania i w ich świetle należy interpretować wcześniejsze dokumenty. Skoro zatem został podjęty zamiar zestawienia teologii św. Augustyna z aktualnym nauczaniem Kościoła, należało rozpatrywać dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz ich rozwinięcie w encyklikach i innych dokumentach Kościoła, jakie powstały po Soborze. Na pewno w posoborowym nauczaniu Kościoła nie brakuje istotnych dokumentów dotyczących małżeństwa. Można przytoczyć dla przykładu *Humanae vitae*, adhortację apostolską *Familiaris consortio*, żeby już nie wspominać o całym cyklu katechez Jana Pawła II.

Autor „Wprowadzenia” całkiem poprawnie wskazał, że w encyklice *Castii conubi* Pius XI ciągle jeszcze zachował podstawowy schemat teologii św. Augustyna. Jednak rzecz w tym, że nie taki problem postawił w tytule omawianej części,

albowiem właśnie po ogłoszeniu *Castii conubi* dokonał się gwałtowny rozwój nauczania Kościoła i znalazło to swój wyraz przede wszystkim w dokumentach soborowych. Otóż w porównaniu z nauką św. Augustyna, sobór wprowadził niezwykle istotną zmianę w nauczaniu o małżeństwie. Właśnie w konstytucji *Gaudium et spes*, tak często cytowanej we „Wprowadzeniu”, mamy wykład dotyczący godności małżeństwa. Według tego wykładu pierwszą i fundamentalną rzeczywistością małżeństwa jest miłość wzajemna małżonków. Tej miłości poświęcony jest cały punkt 49. Dopiero następny punkt 50. mówi o płodności małżeństwa jako owocu tej miłości.

Jest to bardzo znacząca zmiana w teologii małżeństwa w porównaniu z nauczaniem św. Augustyna. Augustyn zaczyna od płodności jako celu małżeństwa, dopiero po omówieniu trzech dóbr podstawowych wspomina o wzajemnej przyjaźni małżonków, natomiast o miłości wzajemnej małżonków mówi niewiele i nie w niej upatruje istotę związku małżeńskiego. Tę istotę upatruje w celu: zrodzeniu potomstwa. Pozostałe dobra małżeństwa są według Augustyna temu celowi przyporządkowane. Natomiast Sobór Watykański II wskazuje na miłość wzajemną jako fundament małżeństwa i jego pierwszy cel. Dopiero ta miłość jest płodna. A więc trudno się zgodzić z twierdzeniami, że również nauka soboru idzie w całej rozciągłości za augustyńskim schematem. Pokazanie, jak to zrobiono we „Wprowadzeniu”, że istnieją zbieżności w twierdzeniach podstawowych, a mianowicie, że małżeństwo jest z Bożego nadania i jego wielkim dobrem jest potomstwo, nie wystarcza.

Bardzo dobry przykład, pokazujący pewną jednostronność w lekturze i analizie *Gaudium et spes*, znajdujemy na s. 38. Otóż cyt. 48. punktu konstytucji rozpoczyna się od środka akapitu. Zobaczmy jak to wygląda:

„48. Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa. Ten święty związek, ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami. Wszystko to ma ogromne znaczenie dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i wiecznego losu poszczególnych członków rodziny, dla godności, stałości, pokoju i pomyślności samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego. [Tu rozpoczyna się cyt.] »Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie...«”.

A więc w cytacie pominięte zostały wszystkie słowa soboru mówiące o głębokiej wspólnocie życia i miłości małżeńskiej, akcie osobowym itd. Jako podstawowa nauka soboru zacytowane jest to, co sobór pokazuje jako już owoc czegoś wcześniejszego. Trzeba jeszcze dodać, że po linii nauczania zawartego w *Gaudium et spes* (48–50) poszły dokumenty Kościoła posoborowego. Zawsze jako fundament i istota małżeństwa wskazywana jest miłość wzajemna małżonków.

Nie ulega wątpliwości, że Kościół i dzisiaj sięga do teologii św. Augustyna, zwłaszcza do poszczególnych, bardzo cennych myśli wskazujących na godność i wielkość małżeństwa. Jednak poprzestanie na wskazaniu zgodności poszczególnych myśli i wyciągnięcie z tego ogólnych wniosków, jakoby dzisiejsze nauczanie Kościoła było pełną kontynuacją teologii św. Augustyna, wprowadza czytelnika

w błąd. Dla pełnego obrazu trzeba koniecznie wskazać, że począwszy od Soboru Watykańskiego II zupełnie zmieniła się podstawowa struktura nauczania o małżeństwie i nastąpiło niezwykle istotne przesunięcie akcentów: w centrum tego nauczania, w miejsce płodności, o której pisał Augustyn, została postawiona miłość wzajemna małżonków. Dopiero z niej wynika zarówno płodność, jak i zobowiązanie do wierności i wzajemnej pomocy. Zresztą ta płodność jest w nauczaniu posoborowym rozumiana o wiele szerzej, nie chodzi tylko o potomstwo fizycznie zrodzone, ale o wszelkie owoce prawdziwej miłości.

Trzeba jeszcze dodać, że Kościół w swoim aktualnym nauczaniu nie podtrzymuje już augustyńskiego twierdzenia o bezsprzecznej wyższości dziewictwa nad małżeństwem, natomiast mówi o powszechnym powołaniu do świętości, które realizuje się na różne sposoby. Oto kluczowy tekst z konstytucji *Lumen gentium* 39:

„Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych, rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych, w pewien właściwy sobie sposób wyraża się ona w praktykowaniu rad, które zwykło się nazywać ewangelicznymi. To praktykowanie rad ewangelicznych, dzięki pobudzaniu przez Ducha Świętego, podejmowane przez licznych chrześcijan bądź prywatnie, bądź w zatwierdzonych przez Kościół warunkach czy stanie, daje w świecie i dawać powinno wspaniałe świadectwo i przykład tej właśnie świętości”.

Wynikające z tego tekstu ustawienie relacji między małżeństwem a dziewictwem jest znacząco różne od tego, czego bronił Augustyn w swoich dziełach. To również powinno być wspomniane, jeżeli chce się przedstawiać aktualność nauki Augustyna o małżeństwie.

A więc mamy cenny tom pozwalający na samodzielne studiowanie refleksji św. Augustyna na temat małżeństwa i dziewictwa, dający ku temu potrzebne teksty i wprowadzenia, ale niestety niepotrzebnie wprowadzający powierzchowną i mylącą analizę dotyczącą obecności myśli Augustyna we współczesnym nauczaniu Kościoła o małżeństwie.

Ks. Jan Słomka

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 2, s. 296–299

Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny 1934–1948, wydanie i opracowanie Jerzy Myszor i Jan Konieczny, Katowice, Księgarnia św. Jacka, 2003, 284 s.

Kolejny numer serii Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zawiera zbiór korespondencji między dwoma ważnymi postaciami Kościoła polskiego, wywodzącymi się ze Śląska – kard. Augusta Hlonda i bp. Józefa Gawliny. Losy tych osób były z sobą powiązane w zadziwiający sposób. Obaj urodzili się na Górnym Śląsku (Hlond w Brzęczkowicach koło